

Janusz Bujak<sup>1</sup>

SYMPOZJUM NAUKOWE, 17 LISTOPADA 2018 R.,  
AULA WSD KOSZALIN, ORGANIZATOR:  
KS. JANUSZ BUJAK, WYDZIAŁ TEOLOGICZNY US,  
TYTUŁ: *DOGMAT O NIEPOKALANYM POCZĘCIU  
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W ŚWIETLE OBJAWIEŃ  
PRYWATNYCH*

W konferencji naukowo-pastoralnej wzięli udział następujący prelegenci: ks. prof. Jan Perszon, ks. prof. Janusz Królikowski, o. dr hab. Grzegorz Bartosik prof. UKSW, dr hab. Katarzyna Parzych-Blakiewicz, prof. UWM i ks. dr hab. Janusz Bujak, prof. US.

Pierwszy z prelegentów, ks. prof. Jan Perszon (WT UMK) wygłosił referat pt. *Trudności w eklezjalnej weryfikacji i recepcji tzw. objawień prywatnych*. Prelegent zwrócił uwagę na fakt, że w ostatnich kilkudziesięciu latach w Kościele katolickim w Polsce i na świecie mamy do czynienia z bezprecedensowym wzmożeniem częstotliwości objawień prywatnych, wizji, komunikatów z zaświatów, objawień, znaków i „cudów”. Jednocześnie pojawiają się trudności z oceną prawdziwości tych zjawisk i udzielenia odpowiedzi na pytanie o ich zadanie w życiu Kościoła. Dość powszechna fascynacja świata katolickiego nadzwyczajnymi fenomenami może mieć związek z obserwowanym od lat procesem upowszechniania się duchowości przeżyciowej, emocjonalnej, nastawionej na specyficznym rozumiane „doświadczenie religijne”, a odejściem od racjonalnego wymiaru wiary, zauważył prelegent. Rozchwianie zdrowej pobożności ma z kolei związek z zanikiem środowiska wiary, czyli kryzysem tradycyjnych, społecznych form kultu chrześcijańskiego i modlitwy. Wśród tych cudownych zjawisk najczęściej występują zjawienia Matki Jezusa Chrystusa, czyli mariofanii. Ks. prof. Perszon przestrzegł jednak przed nadmierną fascynacją prywatnymi objawieniami. Przypomniął, że ile razy dochodzi do

---

<sup>1</sup> Ks. dr hab. Janusz Bujak, prof. US, wykładowca teologii dogmatycznej i ekumenizmu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Adres do korespondencji: 75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2; e-mail: bujak@koszalin.opoka.org.pl.

osłabienia autentycznej pobożności, „odejścia od centrum”, czyli od Tajemnicy Paschalnej Chrystusa, tyle razy nasila się zainteresowanie cudami, objawieniami prywatnymi. Jeśli Kościół instytucjonalny (w praktyce biskupi diecezjalni i Stolica Apostolska) nie zareagują na czas, tego rodzaju postawa wiernych na dłuższą metę grozi rozchwianiem całej wspólnoty Kościoła. Jednak patrząc pozytywnie, pragnienie nadzwyczajnych zjawisk może być również przejawem *sensus fidei* Ludu Bożego i jego głębokiej wiary. Religijność ludowa (czyli pobożność masowa) mniej zajmuje się pytaniem o autentyczność objawień, a bardziej zwraca uwagę na to, by żyć danym przesłaniem i wydawać jego duchowe owoce.

Teolog przeszedł następnie do omówienia kryteriów oceny objawień prywatnych, powołując się na dokumenty Kongregacji Nauki Wiary, refleksję teologiczną polskich teologów fundamentalnych, przede wszystkim Mariana Ruseckiego oraz włoskiego mariologa Salvatore Perrelli. W świetle tych kryteriów podjął się refleksji nad zjawiskiem objawień w Medjugorcie, wychodząc od ukazania ich historycznego kontekstu i kontrowersji związanych z nimi. Trwające do dziś orędzia, które w swej formie są bardzo proste, koncentrują się na sprawach oczywistych: wezwaniu do nawrócenia, pokuty, modlitwy, postu, udziału w Eucharystii. Większość autorów piszących o Medjugorcie potwierdza prawdziwość objawień, istnieje jednak niemało, również w Polsce, opracowań krytycznych, które kwestionują autentyczność objawień w tym miejscu. Do krytyków Medjugorcie należy m.in. ks. Jan Wójtowicz, który stara się wykazać, że mamy do czynienia, podobnie jak w Garabandal, z anty-Fatimą.

Prelegent zakończył swoje wystąpienie, podkreślając, że wiele osób po wizycie w Medjugorcie zaczyna się modlić, uczestniczyć w sakramentach i słuchać słowa Bożego. Jednak podstawą pielgrzymek do tego miejsca jest wiara w prawdziwość tamtejszych mariofanii.

Drugi wykład pt. *Katarzyna ze Sieny a Niepokalane Poczęcie* wygłosił ks. prof. Janusz Królikowski (UPJP II). Tarnowski mariolog podkreślił, że objawienia prywatne stanowią w czasach nowożytnych jeden z fenomenów religijno-eklezyjalnych, w stosunku do których nie mogą pozostać obojętne ani życie Kościoła, ani teologia. Wychodząc z tego założenia, należy podjąć próbę interpretacji objawień prywatnych, sytuując je między dwoma biegunami, którymi są: charyzmat i fakt Kościoła. Takie usytuowanie zagadnienia sugeruje także tradycja kościelna, która od dawna stara się umieścić objawienia prywatne w jak najbardziej właściwej dla nich perspektywie. Tego rodzaju spojrzenie na objawienia prywatne jest rzeczywiście odpowiednie z teologicznego punktu widzenia, ponieważ dowartościowuje ono zarówno szczególne dary Ducha Świętego udzielane wiernym, jak i instancję kościelną, zwłaszcza hierarchię, która pojawiające się charyzmaty uważnie bada i roztropnie włącza w życie Kościoła. Charyzmat objawień prywatnych zostaje w ten sposób doceniony zarówno w swoim wymiarze osobowym, jak i w wymiarze eklezyjalnym, podkreślił prelegent.

Jako przykład relacji pomiędzy charyzmatem osoby mającej objawienia prywatne i urzędem kościelnym, powołanym do weryfikacji ich zgodności z objawieniem publicznym Jezusa Chrystusa, prelegent podał objawienia św. Katarzyny ze Sieny i św. Faustyny

Kowalskiej. W przypadku sienneńskiej mistyczki występuje dodatkowo interesujący fakt, że na podstawie swoich objawień twierdziła ona, iż Maryja nie jest niepokalanie poczęta. Pojawia się pytanie o wpływ, jaki mieli ówczesni dominikanie, negujący Niepokalane Poczęcie Maryi, na Katarzynę, która należała do trzeciego zakonu św. Dominika.

Kolejny wykład, wygłoszony przez o. dr hab. Grzegorza Bartosika z Niepokalanowa, nosił tytuł *Objawienia w Lourdes w życiu i nauczaniu św. Maksymiliana Marii Kolbego*. Duchowy syn św. Maksymiliana Marii Kolbego w swoim wykładzie wskazał, że Męczennikowi z Auschwitz bliskie były szczególnie trzy objawienia maryjne z XIX wieku: św. Katarzyny Labouré z roku 1830 w Paryżu, objawienie się Maryi Żydowi Alfonsowi Ratisbonne w roku 1842 w kościele pw. św. Andrzeja delle Fratte w Rzymie oraz objawienie się Najświętszej Maryi Panny św. Bernadecie Soubirous w Lourdes w roku 1858. Najczęściej jednak w swoich wypowiedziach nawiązywał do objawień Maryi w Lourdes, co według o. Bartosika wiązało się z trzema wydarzeniami w życiu świętego franciszkanina: dwukrotnym uzdrowieniem za pośrednictwem wody z Lourdes, którego doznał jako kleryk w roku 1914 i 1917; szczególną czcią, jaką żywił względem tytułu Niepokalanego Poczęcia oraz dążeniem do wyjaśnienia imienia, którym Maryja przedstawiła się w Lourdes. Jego cześć względem Niepokalanie Poczętej przejawiała się również w pielgrzymce, którą odbył do Lourdes przed wyjazdem na misje na Daleki Wschód 30 stycznia 1930 roku.

O. Grzegorz Bartosik przypomniał, że św. Maksymilian w założonym przez siebie Niepokalanowie każdego 11 lutego obchodził szczególnie uroczyste wspomnienie objawień Matki Bożej w Lourdes. Wiele ważnych decyzji dla swojego życia i misji zakonu podejmował w ten właśnie dzień. Tę cześć dla sanktuarium lurdzkiego św. Maksymilian przeszczerpił również na grunt japoński. Podczas jego pobytu w Japonii, w 1933 roku przypadła 75. rocznica objawień Niepokalanej. Swoich współbraci starał się on przygotować do jak najlepszego przeżycia jubileuszowych uroczystości poprzez jeszcze doskonalsze przeżywanie i realizację na co dzień całkowitego oddania się Niepokalanej i proszenie z wiarą o łaski, które może Ona wyprosić u Boga.

Następnie prelegent przeszedł do ukazania szczególnego związku Niepokalanej z Zakonem Franciszkańskim w myśli św. Maksymiliana. Chodziło przede wszystkim o to, że franciszkanie, poczynając od bł. Jana Dunsza Szkota, bronili i szerzyli prawdę o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Objawienia w Lourdes były dla św. Maksymiliana potwierdzeniem słuszności franciszkańskiego stanowiska i franciszkańskiej tradycji maryjnej. Również wzywianie do pokuty, które Maryja przekazała za pośrednictwem św. Bernadety, było zgodne z charyzmatem założyciela zakonu – św. Franciszka.

Interesujący jest temat teologicznego uzasadnienia przez św. Maksymiliana tytułu Niepokalanego Poczęcia. Uważał on, że objawienie się Niepokalanej w Lourdes jest również w jakiś sposób objawieniem Ducha Świętego, którego Maryja jest najdoskonalszym obrazem, Oblubienicą, Małżonką. Maksymilian Kolbe określał Ducha Świętego mianem „Niestworzonego Niepokalanego Poczęcia”, Maryję zaś – „stworzonym Niepokalanym Poczęciem”. O. Grzegorz Bartosik wskazał na zbieżność tej koncepcji z poglądami Hansa Ursa von Balthasara w tym względzie. Ścisła relacja Maryi i Ducha Świętego powinna,

według św. Maksymiliana, przełożyć się na praktykę życia apostołskiego. Ofiarowanie się bowiem Maryi, jest jednocześnie ofiarowaniem się Duchowi Świętemu, który jest źródłem misyjnej działalności Kościoła.

Jako czwarty prelegent wystąpiła dr hab. Katarzyna Parzych-Blakiewicz z wykładem pt. *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny w objawieniach w Gietrzwałdzie*, w którym zwróciła ona uwagę na treść objawień gietrzwałdzkich z roku 1877. Dwie dziewczynki – Justyna Szafryńska i Barbara Samulowska – miały pomiędzy 27 czerwca a 16 września około 160 wizji, w których Maryja przedstawiała się jako *Najświętsza Maryja Panna Niepokalane Poczęta* lub *Niepokalane Poczęcie*. Olsztyńska teolog podkreśliła, że są to jedyne w Polsce oficjalnie uznane przez Kościół objawienia maryjne, do czego przyczynili się ówczesny proboszcz Gietrzwałdu oraz biskup Olsztyna. Dzięki nim dwie dziewczynki, które miały widzenie Maryi zostały poddane badaniom lekarskim, wśród których, dla uniknięcia wszelkich podejrzeń, były również osoby wyznania luterańskiego. W stulecie objawień, w roku 1977, w Gietrzwałdzie odbyło się uroczyste potwierdzenie ich prawdziwości.

Gietrzwałdzkie objawienia były, jak podkreśliła dr hab. Katarzyna Parzych-Blakiewicz, swoistą „wizualizacją” i potwierdzeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu ogłoszonym przez papieża Piusa IX w roku 1854. Z relacji widzących rysuje się obraz Maryi jako osoby całkowicie oddanej Bogu i darowanej Kościołowi, by przybliżyć prawdę o Bożym Miłosierdziu. Niepokalana w objawieniach gietrzwałdzkich uczy, jak być aktywnym członkiem wspólnoty kościelnej i jak dobrze wypełniać zadania eklezjalne w świecie. W gietrzwałdzkiej „szkole Maryi” wierni uczą się wiary, nadziei i miłości, z ukierunkowaniem na budowanie wspólnoty eklezjalnej i rozwijanie jej w rodzinach, społeczeństwie i narodzie.

Orędzie gietrzwałdzkie jest wciąż aktualne, służy wsparciem w duszpasterstwie skupionym na wychowaniu do życia i aktywności w Kościele oraz wzbudzaniu odpowiedzialności wszystkich wiernych za wypełnianie zadań chrześcijańskich wynikających z funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Kończąc swoje wystąpienie prelegentka podkreśliła, że gietrzwałdzkie objawienia są skierowane nie tylko do wiernych zamieszkujących Warmię, ale do całego Kościoła.

Jako ostatni wystąpił organizator konferencji, ks. dr hab. Janusz Bujak, który zaprezentował temat *Antropologiczne znaczenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu w kontekście objawień w Lourdes*. Prelegent wyszedł od antropologii *imago Dei*, zrealizowanej w pełni w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym „Obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15), „odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1,3). Człowiek może stać się prawdziwym obrazem Boga jedynie przez upodobnienie się do Nowego Adama, w pełni posłusznego woli Ojca (por. Rz 8,29; 1 Kor 15,45–49).

Pierwszą spośród ludzi, która osiągnęła pełne upodobnienie się do Chrystusa, była Jego Matka, dlatego też można Ją nazywać ikoną Chrystusa, *imago Christi*, w pełnym tego słowa znaczeniu. Maryja jest w sposób doskonały „obrazem i podobieństwem” Boga, zarówno w wymiarze ontologicznym, jak i na poziomie działania, zgodnie z zasadą *agere sequitur esse*. W wymiarze ontologicznym Maryja, ze względu na przywilej Bożego

Macierzyństwa, od pierwszej chwili swego istnienia została zachowana od grzechu pierworodnego, a po ziemskim życiu została wzięta z duszą i ciałem do nieba. Protologiczny i egzemplaryczny wymiar życia i posłannictwa Maryi najwyraźniej widać w zachowaniu Jej od grzechu pierworodnego. Niepokalane Poczęcie Maryi, Jej wolność od jakiegokolwiek grzechu od samego początku swego istnienia, ma związek nie tylko z wcieleniem Syna Bożego, ale także ze zbawieniem całej ludzkości. Dla ojców Kościoła jak Jezus był nowym Adamem, tak Maryja była nową Ewą. Dzięki Niepokalanemu Poczęciu Maryja jest więc podobna do swego Syna, który uległ w sobie nieposłuszeństwo Adama, tak jak Maryja – Ewy.

W drugiej części referatu ks. Bujak nakreślił najważniejsze nurty kulturowe, które dominowały we Francji w przeddzień objawień w Lourdes w 1858 roku: pozytywizm filozoficzny i naukowy; radykalny materializm wraz z negacją stworzonego człowieka; odrzucenie religii katolickiej z jej dogmatem o grzechu pierworodnym i odkupieniu; przyjęcie za jedyną religię godną człowieka „religię ludzkości”, która w centrum stawia człowieka. W referacie zostały ukazane również antropologiczne treści zawarte w objawieniach z Lourdes, m.in. przypomnienie przez Maryję dramatyzmu ludzkiej egzystencji, istnienia wolności i odpowiedzialności za własne czyny; ukazanie Boga jako Przyjaciela i Zbawiciela człowieka; ukazanie nieba jako najważniejszego celu człowieka.

W ostatniej części wykładu zostało przypomniane, że w XIX wieku w Kościele katolickim następuje zmiana podejścia do kobiet, do czego przyczyniły się liczne w tym wieku objawienia maryjne i ogłoszenie przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Podczas gdy kodeks napoleoński mówił o niższości kobiety względem mężczyzny, a Johann Wolfgang Goethe w *Fauście* idealizował kobietę, pisząc o „wiecznej kobiecości”, tworząc jej idealistyczny, niemożliwy do zrealizowania obraz, łaska Niepokalanego Poczęcia Maryi uwalnia kobietę w porządku religijnym od grzechu, w porządku moralnym od pogardy, w porządku prawnym od niewolnictwa. Dzięki Maryi kobieta, często uznawana za niższą od mężczyzny, osiąga nową pozycję, której znakiem jest dziewictwo, męczeństwo, miłość i apostołat.